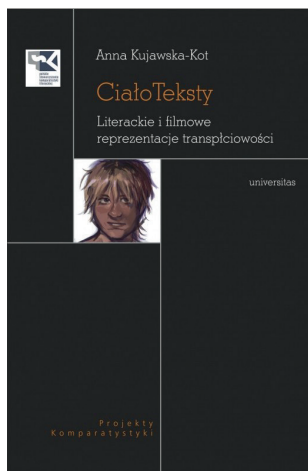


Przemysław Szczur

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID 0000-0001-9474-5887

O pożytkach z transdyscyplinarności w studiach nad transpłciowością (i nie tylko)



Anna Kujawska-Kot, *CiałoTeksty. Literackie i filmowe reprezentacje transpłciowości*, Universitas, Kraków 2024, 480 s.

Książka Anny Kujawskiej-Kot, *CiałoTeksty. Literackie i filmowe reprezentacje transpłciowości* ukazała się w serii Projekty Komparatystyki wydawnictwa Universitas. Autorka jest polonistką, doktorem nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, a omawiana publikacja to książkowa wersja doktoratu obronionego w 2022 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Praca ta została uhonorowana dwiema nagrodami: I nagrodą w Konkursie im. Profesora Edwarda Ka-

sperskiego na najlepszą pracę doktorską o charakterze komparatystycznym (V edycja, 2022) oraz wyróżnieniem w XI edycji Konkursu im. Inki Brodzkiej-Wald na najlepszą pracę doktorską dotyczącą współczesności z dziedziny humanistyki (2023). Publikacja wpisuje się w szerszy trend wydawniczy związany z rozwojem polskich studiów LGBTQIA+, a także z twórczością

samych osób transpłciowych, której jednym z nowszych przykładów jest książka Mai Heban *Godność proszę. O transpłciowości, gniewie i nadziei* z 2023 roku. Również w kinie transpłciowość staje się tematem coraz częściej podejmowanym z dużym wyczuciem, o czym świadczą filmy *Kobieta z...* Małgorzaty Szumowskiej i Michała Englerta czy *Crossing* szwedzko-gruzińskiego reżysera Levana Akina (obydwa obrazy trafiły do polskich kin w 2024 roku, gdy ukazały się *CiałoTeksty*). Książka Anny Kujawskiej-Kot stanowi pierwsze kompleksowe polskie opracowanie fenomenu transpłciowości w literaturze i kinie, ale jej znaczenie wykracza poza literaturoznawstwo i filmoznawstwo, co postaram się wykazać.

Autorka wychodzi od ogólnych refleksji na temat odmienności i podstaw społecznych wobec niej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na inność cielesną. Refleksje teoretyczne systematycznie ilustruje, czerpiąc z bardzo bogatego repertuaru przykładów pochodzących z różnych gatunków literackich i filmowych, co potwierdza jej kompetencje komparatystyczne. Część wstępna przynosi również syntezę prac na temat przejawów transpłciowości w historii. Autorka podkreśla wewnętrzne zróżnicowanie tej kategorii, która może odsyłać do szerokiej gamy doświadczeń, czasem utwierdzających, innym razem zaś kwestionujących binaryzm płciowy. Zarysowuje w ten sposób szerokie tło kulturowe zjawisk związanych z nienormatywnością płciową w różnych kręgach cywilizacyjnych. Pozwala to uświadomić sobie już na wstępie, jak ogromna różnorodność cechuje ludzkie zachowania uwarunkowane płciowo, i nabrać dystansu do uproszczonego, normatywnego, binarnego rozumienia płci. Na gruncie szeroko rozumianych studiów genderowych perspektywę Kujawskiej-Kot można określić jako „post-queerową” – w tym sensie, że zwraca uwagę na ograniczoną przydatność teorii queer w badaniach nad transpłciowością, choć nie neguje jej zupełnie, uznając ją za cenną w odniesieniu do transpłciowych osób niebinarnych.

Choć autorka omawia także historię badań (m.in. medycznych) nad zjawiskiem transpłciowości, jej celem jest wyjście poza dotychczasowe ujęcia, zarówno medykalizujące, jak i socjologizujące, na rzecz podejścia „tekstologicznego”, ważnego ze względu na udział tekstów kultury w tworzeniu tożsamości trans. W związku z tym, starając się zrekonstruować doświadczenie osób transpłciowych, autorka regularnie odwołuje się do metafor tekstualnych. Wspomnianej rekonstrukcji dokonuje nie tylko na podstawie ich tekstów, ale i w dialogu z pracami naukowymi dotyczącymi kształtowania się tożsamości trans oraz tożsamości w ogóle. W jej tworzeniu podkreślona zostaje zwłaszcza waga doświadczeń lekturowych, w których kluczową rolę, zdaniem Kujawskiej-Kot, odgrywa proces identyfikacji osób transpłciowych z postaciami literackimi, w związku z czym istotną funkcję w instrumentarium badawczym autorki pełni estetyka recepcji. Anna Kujawska-Kot podkreśla „tożsamościowotwórczą” (s. 145) rolę tekstów kultury i rozważa

uwarunkowania tego zjawiska oraz jego rolę w alternatywnej „autosocjalizacji” (s. 156), której zmuszone są dokonywać osoby transpłciowe. W książce w sposób programowy zacierane są granice między fikcją a rzeczywistością, co wynika z założenia, że rzeczywistość wpływa na fikcję (literacką czy filmową), a fikcja współtworzy rzeczywistość osób transpłciowych (jak i cisplciowych). Stąd pojawia się koncepcja „ciałopisania”, inspirowana propozycjami teoretycznymi Héléne Cixous i Anny Łebkowskiej, ujmująca tranzycję, czyli przejście od płci przypisanej do płci odczuwanej, jako proces czytania i pisania siebie. Zdaniem Anny Kujawskiej-Kot osoby transpłciowe „kreują siebie przez ciałaopisanie, tworząc [tytułowy] ciałotekst” (s. 97).

W kolejnych częściach książki, na podstawie wybranych tekstów kultury, autorka rekonstruuje proces „ciałopisania” transpłciowej tożsamości, uwzględniając takie elementy, jak ubiór, makijaż, fryzura, stylizacja ciała w trakcie poruszania się, a także hormonoterapia, zachowania językowe i okołojęzykowe, prawna korekta płci oraz zabiegi chirurgiczne. W opisie tych komponentów tożsamościowych Kujawska-Kot nie skupia się wyłącznie na kwestiach trudnych, zwraca także uwagę na rolę humoru w radzeniu sobie z trudnościami, na jakie napotykają w swoim życiu osoby transpłciowe, dzięki czemu transpłciowość zostaje również w książce poddana pewnej dedramatyzacji. Istotny element analiz autorki stanowi także ikonograficzny aspekt transpłciowości, szczególnie ważny we współczesnej „kulturze obrazkowej”: cały podrozdział poświęcony jest roli fotografii w (re)konstruowaniu swojej tożsamości przez osoby transpłciowe. Jest to zdecydowanie jedna z najlepszych partii książki, wykorzystująca m.in. najnowsze osiągnięcia narratologii transmedialnej. Ponieważ celem Anny Kujawskiej-Kot jest stworzenie teoretycznego modelu kształtowania się tożsamości transpłciowej, autorka stale balansuje między przywoływanymi przykładami a próbami wyciągnięcia z nich bardziej ogólnych wniosków. Wydobywa w ten sposób teoretyczny potencjał tekstów kultury.

Ale pojęcie tekstualizacji uzyskuje również w książce Anny Kujawskiej-Kot bardziej dosłowne znaczenie, ponieważ osoby transpłciowe niejednokrotnie tworzą także narracje o sobie, dokonując właśnie „utekstowania” siebie, które dostarczyło autorce bogatego materiału badawczego i pozwoliło sformułować swoistą poetykę transnarracji. W ramach swojej koncepcji „ciałopisania” Kujawska-Kot wyjaśnia również, dlaczego teksty kultury odgrywają tak ważną rolę w doświadczeniu osób transpłciowych: otóż pozwalają one znaleźć odpowiedź na pytania, jakie pojawiają się u tych osób w związku z charakterystycznym dla nich konfliktem między cielesnością a psychiką. Świadczenia, ale i fikcyjne narracje, umożliwiają im lepsze „odczytywanie” siebie. Występujące w nich postaci służą transpłciowym czytelniciom jako swego rodzaju lustro. Jeśli chodzi o świadectwa („egodokumenty”) osób transpłciowych, autorka stara się odczytać z nich specyficzne transpłciowe

doświadczenie siebie i świata. Doświadczenie to odnosi do różnych koncepcji podmiotowości, które w razie potrzeby przemodelowuje z perspektywy trans (dotyczy to np. lacanowskiej „fazy lustra”).

Ten ciągły dialog autorki z różnorodnymi koncepcjami teoretycznymi, a także badaniami (medycznymi, psychologicznymi, socjologicznymi...) nad transpłciowością sprawia, że jej książkę można polecić nie tylko literaturoznawcom, filmoznawcom oraz innym humanistom, ale również wszystkim osobom naukowo zainteresowanym tym zjawiskiem. Pojęcia i koncepcje wyprowadzane przez autorkę z lektury tekstów literackich, analizy filmów oraz dyskursów teoretycznych z pewnością mogą się okazać użyteczne w innych naukach. Jednym z największych osiągnięć Anny Kujawskiej-Kot jest niewątpliwie właśnie wykazanie pojęciotwórczego potencjału przede wszystkim literaturoznawstwa, a w mniejszym stopniu również filmoznawstwa, dla innych nauk humanistycznych, zwłaszcza w odniesieniu do rozumienia transpłciowości (choć zastosowaną przez nią metodę można by oczywiście próbować aplikować do innych zjawisk). Wielość przywołanych w książce koncepcji teoretycznych świadczy o doskonałej orientacji autorki w polu pojęciowym współczesnej humanistyki (i nie tylko), ale nie ogranicza się ona do „importowania” ich do literaturoznawstwa czy filmoznawstwa: dokonuje również gestu przeciwnego, ukazując, jak koncepcje czy pojęcia ukute przez przedstawicieli i przedstawicielki tych dyscyplin mogą być przydatne do analizy procesów psychologicznych, społecznych czy kulturowych związanych z płcią. Do wielu koncepcji zapożyczanych od innych badaczy i badaczek odnosi się autorka w sposób twórczy, starając się je uzupełniać i modyfikować na podstawie własnego materiału badawczego, np. gdy wykorzystuje pojęcie „paktu autobiograficznego” P. Lejeune’a, proponuje wprowadzenie „odmiany transpłciowej dyskursu autobiograficznego” (s. 342). Z jednej strony uzupełnia więc ogólną refleksję humanistyczną o koncepty zaczerpnięte z literaturoznawstwa czy filmoznawstwa, z drugiej przeformułowuje niektóre koncepcje literaturoznawcze czy filmoznawcze, opierając się na analizowanych utworach.

Powyższe – z konieczności skrótowe w przypadku pracy liczącej 480 stron – wyliczenie zagadnień omawianych przez autorkę oraz ich implikacji metodologicznych nie wyczerpuje, rzecz jasna, bogactwa problemowego książki Anny Kujawskiej-Kot, wynikającego z mnogości przykładów zaczerpniętych z analizowanych dzieł oraz rozpiętości użytego instrumentarium badawczego i odniesień teoretycznych. Autorka wprost przedstawia daleko posuniętą transdyscyplinarność, którą praktykuje w książce, jako konieczność w badaniach nad złożonym zjawiskiem transpłciowości. Aby oddać tę złożoność, Anna Kujawska-Kot odwołuje się do wielu dziedzin wiedzy, ale też, co nie mniej istotne, do perspektywy samych osób transpłciowych. Ważnym aspektem książki są właśnie wzmianki o odbytych z nimi konsultacjach,

świadczących o chęci uwzględnienia w jak najszerszym zakresie ich perspektywy, z którą konfrontowane są przywoływane badania oraz własne pomysły interpretacyjne autorki. Stara się więc ona zachować balans między identyfikacją i empatią, do której często zachęca sama struktura transnarracji, a pewnym dystansem, który paradoksalnie umożliwia poszerzenie pola empatii – np. o punkt widzenia najbliższego, rodzinnego czy przyjacielskiego – otoczenia osób transpłciowych. W całej książce widać, że Anna Kujawska-Kot stara się być możliwie blisko swoich bohaterów i bohaterek, a jednocześnie spojrzeć na nich jakby z oddali, być może po to, aby dostrzec także to, co im samym umyka. W tym umiejętnym balansowaniu na granicy między utożsamieniem a zdystansowaniem tkwi niezaprzeczalna wartość książki.

Oczywiście w pracy tak obszernej zdarzają się i fragmenty mniej przekonujące. Można się na przykład zastanawiać, czy zaproponowany przez autorkę koncept „bohatera szkatułkowego”, odsyłający do wielości możliwych identyfikacji osoby transpłciowej z postaciami literackimi, stanowi fortunną aplikację pojęcia „szkatułkowości”, które odsyła przecież do szeregu opowieści zawartych jedna w drugiej, autorce zaś chodzi, jak się wydaje, przede wszystkim o zjawisko hybrydyczności tożsamościowej, nie zaś o wielopoziomowość narracyjną, stanowiącą istotę „szkatułkowości”. Wielość pojawiających się w książce odniesień teoretycznych prowadzi również czasem do rozwiązań dyskusyjnych: czy np. w momencie, gdy autorka odwołuje się do teorii interakcjonizmu symbolicznego, rzeczywiście niezbędny jest przypis wyliczający jej pierwszych przedstawicieli? Tego rodzaju „encyklopedyczność” czasami niepotrzebnie odciąga uwagę od głównego toku wywodu. Mnogość przywoływanych teorii stwarza też chwilami wrażenie, że własny głos autorki ginie pod natłokiem erudycyjnych odniesień, które nie zawsze wnoszą wiele nowego do wywodu, a przekształcają niektóre jego partie w swoistą antologię współczesnej humanistyki. Pewne wątpliwości może też budzić skupienie się w pracy na osobach transpłciowych o tożsamościach binarnych, co upraszcza przedstawiony model tożsamościowy.

Mimo tych zastrzeżeń, podsumowując, można powiedzieć, że praca Anny Kujawskiej-Kot stanowi prawdziwy przełom w polskich badaniach nad transpłciowością. Co więcej, ponieważ autorka koncentruje się przede wszystkim na antropologicznych aspektach twórczości literackiej i filmowej, zaproponowane przez nią podejście pozwala na swego rodzaju uniwersalizację doświadczenia osób transpłciowych, na włączenie go do kontinuum doświadczeń ogólnoludzkich. Jeśli, zgodnie ze specjalnością badawczą autorki (a także autora niniejszych słów), zawęzić pole jej rozważań do kwestii literackich, „transliteratura” staje się w jej ujęciu nie tylko literaturą pewnej mniejszości, ale i twórczością, która również tzw. „większości” może pozwolić lepiej zrozumieć siebie, bo mechanizmy związane z płciowością, a także ze stosunkiem cielesności do psychiki, dotyczą nas wszystkich.